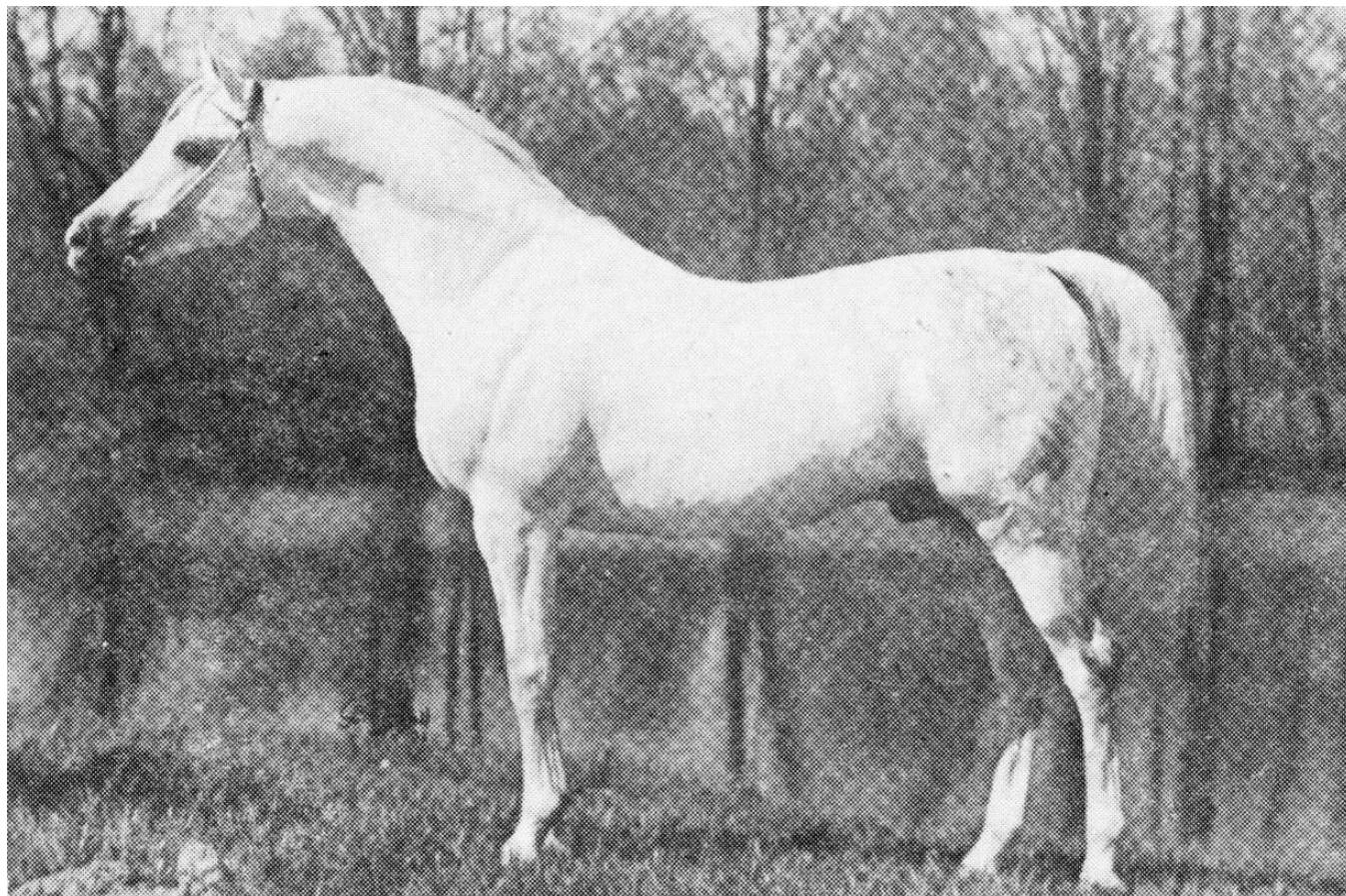


30 lat Stadniny Koni Michałów

Ignacy Jaworowski



Ogier Gwalior (Nabór — Gwadiana po Amurath Sahib), ur. 1961, przedstawiciel rodziny kl. Milordka. Sprzedany w 1966 r. do USA dwukrotnie zdobył tytuł wicechampiona USA (1969 i 1970) oraz został championem Kanady 1971.

Gdy we wrześniu 1953 r. przeniesiono z Klemensowa (Michałowa) woj. lubelskie, do Michałowa, woj. kieleckie, stadninę koni czystej krwi arabskiej, zaczął się dla Michałowa nowy rozdział historii hodowli. Rok 1983 zamyka okres 30 lat pracy hodowlanej. Wstępem do niniejszego podsumowania działalności stadniny był mój artykuł Stadnina Koni Arabskich w Michałowie („KP” 3/1968), do którego odsyłam zainteresowanych historią stadniny i jej działalnością w pierwszym dwudziestoleciu jej istnienia.

Podstawowym celem ulokowania koni czystej krwi arabskiej w Michałowie były względy środowiskowe. Ówcześni decydenci mieli na uwadze wyróżniającą się hodowlę koni półkrwi w powiecie pińczowskim oraz dużą produkcję dobrych koni remontowych w okresie międzywojennym. Rejon ten ma zróżnicowane, ale na ogół dobre i bardzo dobre gleby, sprzyjające warunki klimatyczne i niezbyt obfite opady. Względy środowiskowe zadecydowały więc o lokalizacji stadniny w Michałowie, aczkolwiek z perspektywy czasu można stwierdzić, że było więcej, bardziej reprezentacyjnych i dogodnych miejsc do wyboru.

Najlepsze gleby tego rejonu, lessy i czarnoziemy, zaczynają się na południe od Michałowa, natomiast pas rędzin o podłożu marglowym, na którym leży Michałów, zaczyna się od Michałowa i ciągnie się w kierunku zachodnim. Gleby te są bardzo zasobne w makro i mikroelementy, zasadowe, o dużej zawartości wapnia, ale trudne do uprawy, o złych właściwościach fizycznych. W okresach suszy brak podsiąkania powoduje dodatkowe wypalanie pastwisk i zasuszanie roślinności w różnych okresach rozwoju. Natomiast w okresie nasilenia opadów, a zwłaszcza jesienią i wczesną wiosną, drogi polne są

praktycznie nieprzejezdne. Bywały okresy, gdy pusty wóz na żelaznych obręczach ledwo wyciągała z pola czwórka dobrych fornalskich koni. W okresach występowania błota, duża zawartość wapnia ujemnie wpływa na kończyny koni, drażni skórę, powodując stany zapalne, grudę, a w sporadycznych wypadkach u starszych koni może kończyć się to flegmoną zadnich nóg. Najbardziej odczuwają to konie wracające z toru wyścigowego lub przeniesione z innych stadnin. Miejscowe stado jest bardziej odporne. Natomiast zasobność gleby powoduje żyzność pastwisk, daje bardzo dobre siano, a następstwem tego jest doskonały rozwój źrebiąt, mocna kość, zawsze dobra kondycja koni.

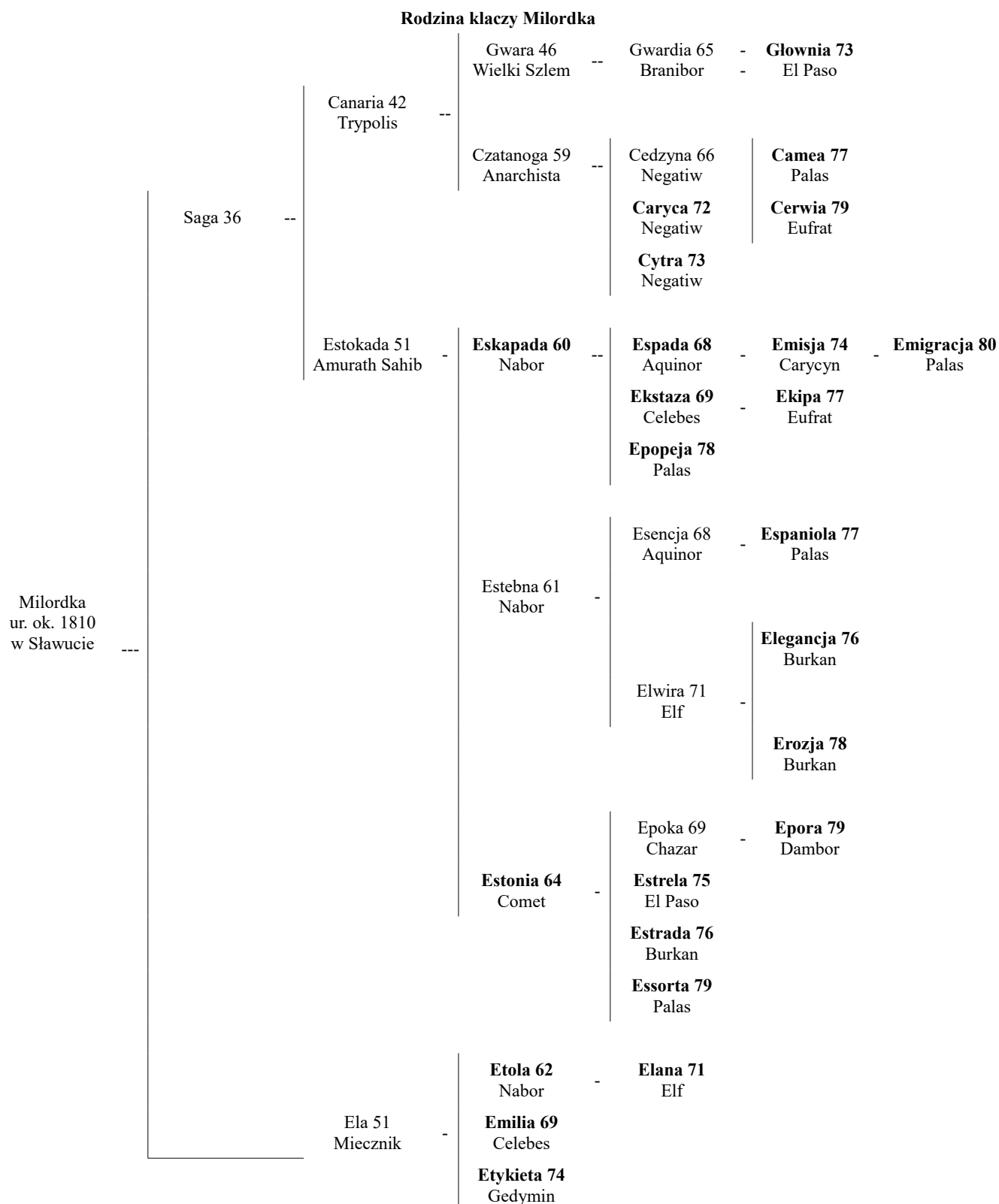
Rodzina klaczy Szwejkowska (klacze będące 1 VII 1983 r. w stadzie matek podane są tłustym drukiem)

Szwejkowska ur. ok. 1800 w Sławucie	Werbana 45 Wojski	---	Wataha 56 Duch	---	Wilczura 67 Ariel	---	Wichura 76 Andrut
							Wydra 78 Eufrat
							Wizja 73 El Paso
							Wistula 74 El Paso
					Warmia 63 Comet	---	Wilejka 76 El Paso
				Wadera 57 Doktryner	---		Waćpanna 78 Bandos
							Weczera 79 Bandos
							Wenda 75 Gerdymin
					Wenera 70 Negativ	---	Weranda 79 Aloes
							Finezja 74 Gedymin
	Fanfara 45 Wojski	---	Fregata 57 Rozmaryn	---	Fama 63 Nabor	---	Filia 76 Eufrat
					Floryda 64 Comet	---	Flądra 79 Bandos
					Flandra 69 Celebes	---	

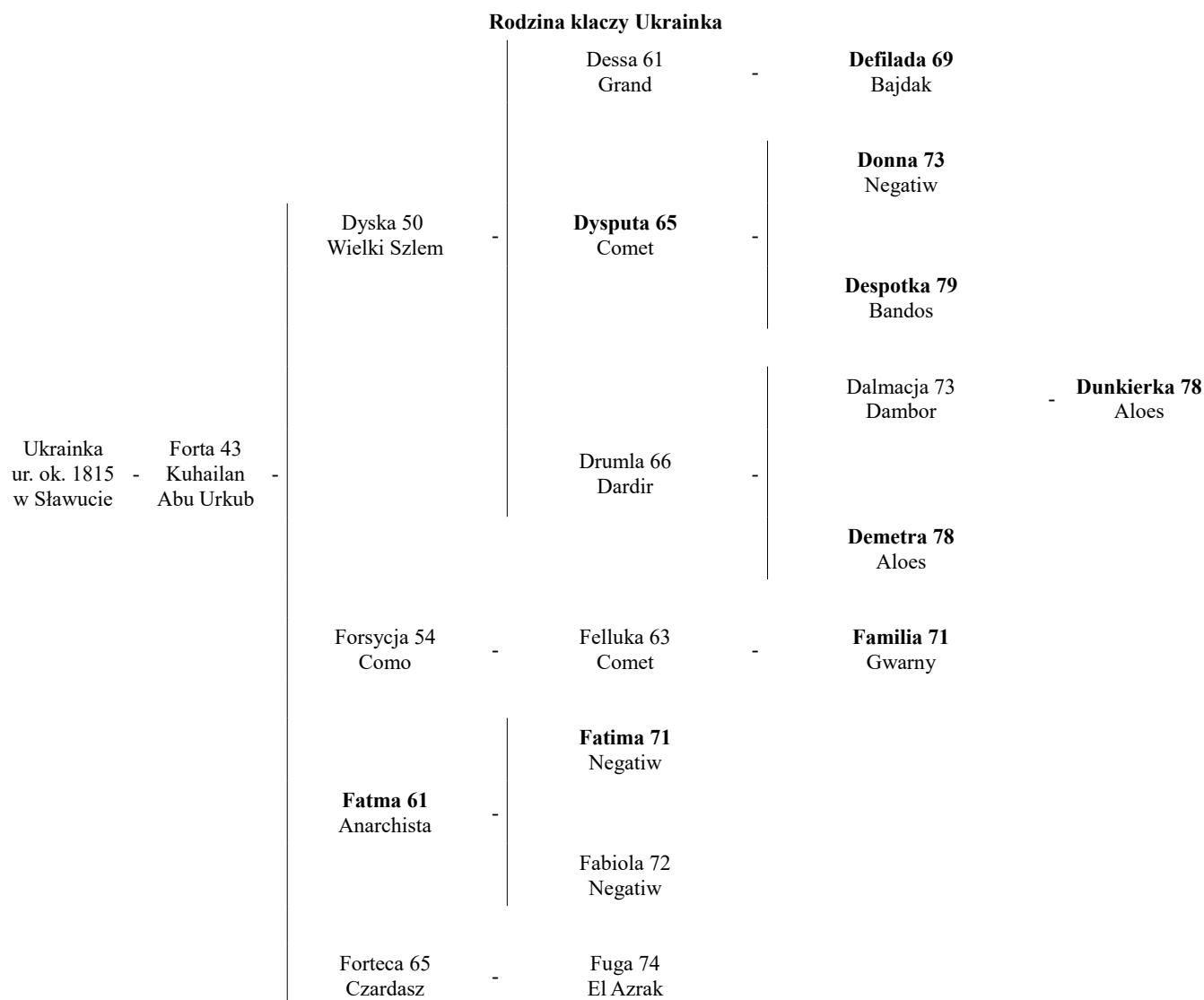
W 1953 r. z Klemensowa (Michałowa) przybyły 22 klacze, a z byłej stadniny półkrwi w Michałowie włączono 3 klacze czystej krwi arabskiej. Klacze te nie stanowiły najlepszego materiału wyjściowego, najwartościowsze bowiem konie zgromadzone zostały w stadninach Albigowa i Nowy Dwór. Dopiero selekcją i właściwym doбором systematycznie ulepszano stado. Obecnie, 1 VII 1983 r., stadnina liczy 84 klacze matki. Wzrost stanu klaczy matek następował powoli, w miarę budowy nowych stajen, powiększania pastwisk, areálu łąk oraz rosnącego popytu w strefie dolarowej na polskie araby. W 1954 r. były w stadzie 33 klacze i podobny stan, ok. trzydzieści kilka klaczy utrzymywał się do połowy lat 60-tych, kiedy to w 1965 r. osiągnął liczbę — 40, by w następnym roku przekroczyć już 50 (54). Następnie w 1970 r. były 64 klacze, w 1975 r. — 69, a w 1980 — 82. Wraz ze wzrostem liczby rosła i jakość klaczy. Pozostały najlepsze, najbardziej typowe przedstawicielki rodzin i najlepiej rodzące.

Klacz SK Michałów pochodzą z 10 rodzin, których udokumentowane rodowody sięgają pierwszych lat XIX w., tzn. ponad 180 lat udowodnionej pochodzeniem hodowli. Stadnina Koni Michałów ma największą liczbę klaczy z najstarszych rodzin żeńskich, jakie istnieją w Polsce. Poszczególne rodziny

żeńskie są obecnie (stan na 1 VII 1983 r.) reprezentowane przez różną liczbę klaczy matek. Najwięcej klaczy — 24 — pochodzi z rodziny klaczy Milordka ur. około 1810 r. Następnie z rodziny kl. Szwejkowska ur. ok. 1800 r. jest 14 klaczy, z rodziny kl. Gazella or. ar. imp. w 1845 r. — 13, z rodziny kl. Ukrainka ur. ok. 1815 r. — 11, z rodziny kl. Sahara or. ar. imp. w 1845 r. — 7, z rodziny kl. Selma or. ar. ur. w 1865 r. — 6, z rodziny kl. Semrie or. ar. ur. w 1896 r. — 4, z rodziny kl. Rodania or. ar. imp. ok. 1881 r. do Anglii — 3, z rodziny kl. Wołoszka ur. ok. 1810 r. — 1, z rodziny kl. Miecha or. ar. imp. W 1845 r. — 1 klacz.



Do najliczniej reprezentowanych w Michałowie należy rodzina klaczy Milordka, ur. ok. 1810 w Sławucie, licząca 24 klacze. Jest to najbardziej adekwatna dla Michałowa rodzina, mająca zarówno jakościowo, jak i ilościowo ogromne znaczenie dla naszej hodowli koni czystej krwi arabskiej. Pochodzą z niej 2 konie, które zdobyły narodowy championat USA: kl. Elkana (Aquinos — Estebna) i og. Aramis (Nabór — Amneris) oraz 2, które zdobyły wicechampionaty USA: Eros (El Paso — Eskapada) i Czeremosz (Elf — Czatanoga). Rodzina ta reprezentuje najbardziej odpowiedni dla Michałowa typ saklawi. Do wybitnie zasłużonych zaliczyć należy 3 córki Estokady: 1) Estebnę — championkę Europy z Verden 1973, 2) Eskapadę — wicechampionkę Polski 1981 oraz jej córki, Espadę i Ekstazę — championkę Polski 1981, 3) Estonię oraz jej córki Estrelę i Estradę. Z innej gałęzi tej rodziny na wyróżnienie zasługują Ela i jej córki Emilia, Etola z córką Elaną, oraz Etykieta.

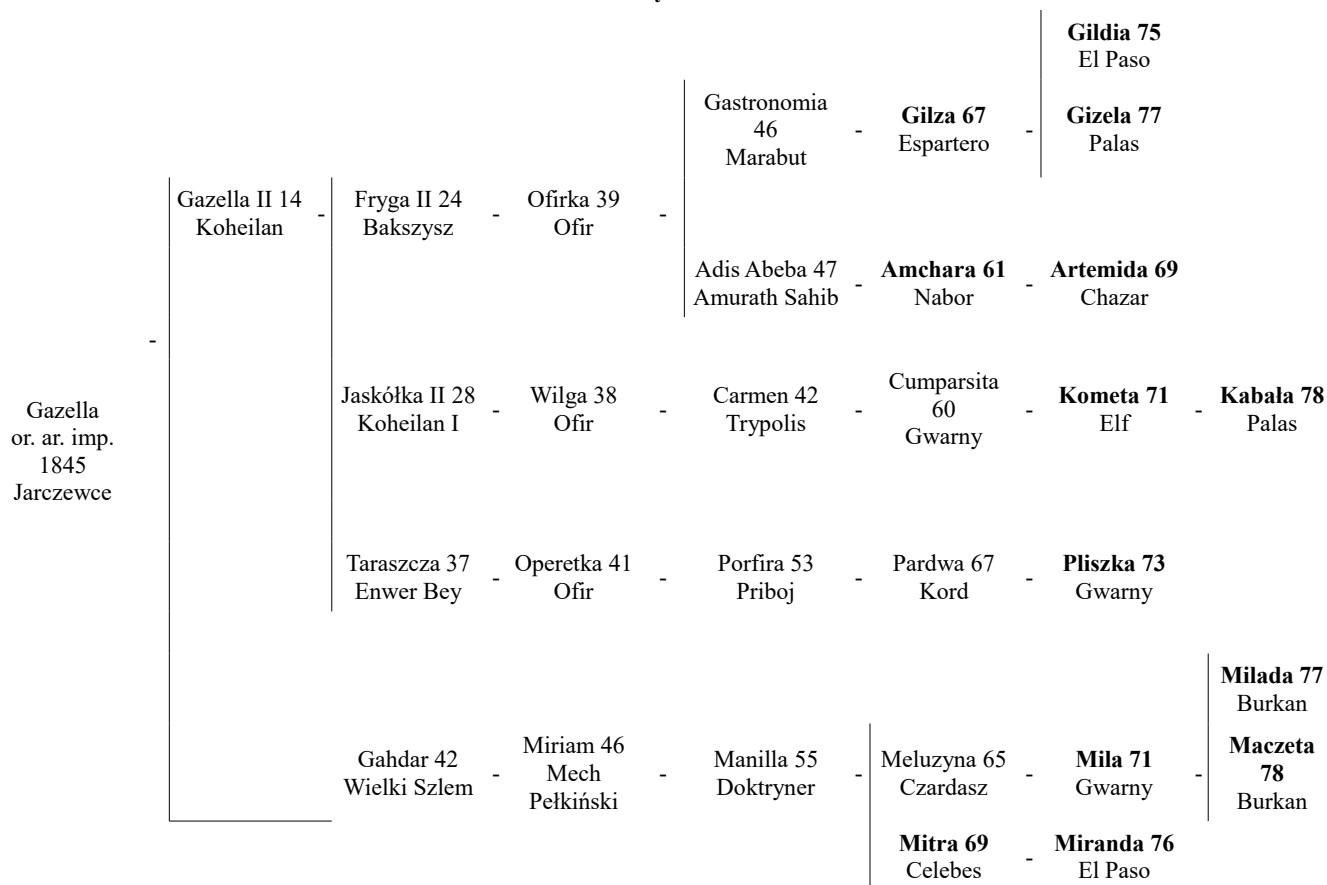


Rodzina klaczy Szwejkowska pochodzi ze Sławuty, sięga ok. 1800 r. i należy do najstarszych w Polsce. Rozrosła się w Michałowie do 14 klaczy. Do najwybitniejszych przedstawicielek należą: Warmia oraz jej córki — Wizja, znana z ogromnych sukcesów na wystawach w USA (championat USA, Kanady i Meksyku 1977) i rodzone siostry Wilejka, Wersja, Wistula — wszystkie po El Paso. Rodzina popularna w USA.

Rodzina kl. Ukrainka pochodzi z ok. 1815 ze stada w Sławucie. Dzięki legendarnej kl. Forta znanej nie tylko z wielkich predyspozycji wyścigowych potomstwa, ale i z ogromnej płodności (20 źrebiąt, w tym 19 rokrocznie) rozrosła się do 11 klaczy. Rodzina o przewadze typu kuhailan. Z córek Forty najlepsze

w stadzie okazały się Dysputa i Fatma. Z młodszej generacji wyróżnia się Fatima, Donna i Defilada. Z rodziny tej pochodzi Fantazja (Negatiw — Fornarina po Grand), która w 1980 r. została w USA sprzedana za 450 tys. dol., co było wówczas światowym rekordem ceny za klacz arabską.

Rodzina klaczy Gazella or. ar.



Rodzina kl. Wołoszka, ur. ok. 1810 w Sławucie, wykruszyła się do 1 klaczy: Lida (Namięt — Legenda po Espartero). Klacz w typie saklawi. Dzięki wychowanym w Albigoj córkom Elzy, odznaczającym się dużą urodą, rodzina ta uzyskała swego czasu znaczną popularność.

Rodzina klaczy Gazella or. ar. importowanej w 1845 r. do Jarczewiec liczy 13 klaczy. Do najlepszych matek należą: Pliszka, Gilza, Kometa i Mitra — wicechampionka Polski 1982. Z tej rodziny pochodził Gedymin (Gwarny — Gastronomia) ur. 1968, kontynuator linii og. Amurath Sahib. Rodzina z przewagą typu kuhailan, sądząc po młodym przychówku będzie progresować.

Rodzina kl. Miecha or. ar. imp. w 1845 do Jarczewiec, reprezentowana jest jedynie przez kl. Doliwa (Comet — Delja po Wielki Szlem). Klacz w typie kuhailan.

Rodzina klaczy Sahara or. ar., importowanej w 1845 r. do Jarczewiec, liczy 7 przedstawicieli. Najlepsza z nich, Daszawa (Nabór — Daribba po Amurath Sahib) ur. 1968 pozostawi trwały ślad w hodowli. Jest matką og. Dambor (po Badr Bedur), który jest używany jako czołowy, oraz Dębicy (po Elf).

W ostatnich latach nabiera znaczenia rodzina kl. Selma or. ar., ur. 1865 w Egipcie, reprezentowana obecnie przez 6 klaczy, głównie córki i wnuczki Złotej Iwy (Arax — Cesima po Witraż) ur. 1968. Ta wyeliminowana z SK Albigoj klacz, odszukana przez R. Pankiewicza u nadleśniczego Maryańskiego, okazała się doskonałą matką stadną. Najlepsze jej córki to Zazula (po Negatiw) i Złota Jesień (po

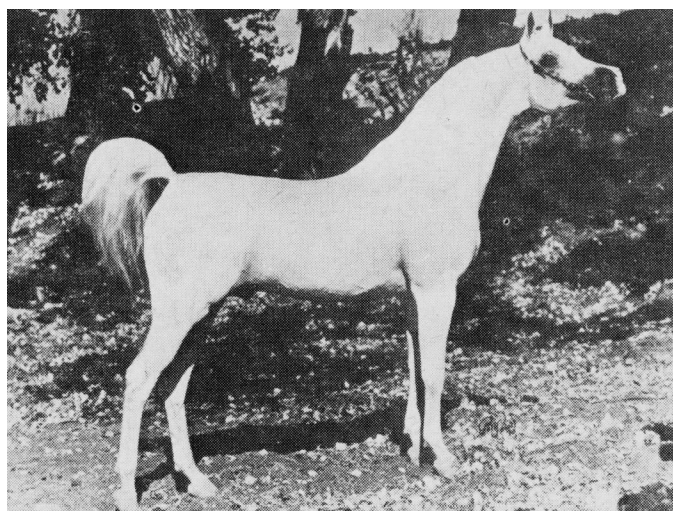
Gedymin). Z innej odnogi tej rodziny wyróżnia się też Pascha (El Paso — Potęga po Czardasz) ur. 1973, matka Passy, ur. 1980 (po Eukaliptus), wicechampionki świata z Paryża 1982.

Pochodząca z węgierskiej stadniny Bobolna rodzina kl. Semrie or. ar., ur. 1896, reprezentowana jest przez 4 klacze, z których wyróżniają się Dewiza (Negatiw — Drużyna po Comet), ur. 1971 i Draperia (Gedymin — Dratwa po Badr Bedur) ur. 1974. Dzięki dobremu potomstwu rodzina ta wyraźnie progresuje.

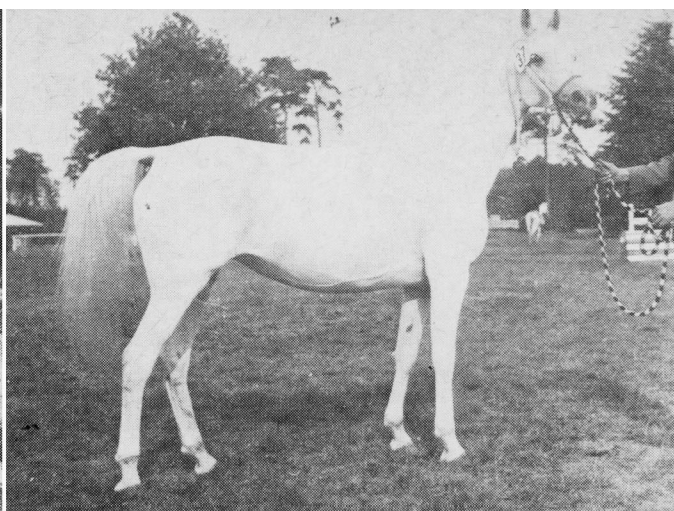
Przez klacz Pienoczka importowaną z ZSRR w 1956 r. weszliśmy w posiadanie rodziny kl. Rodania or. ar. imp. w 1881 r. do Anglii. Pienoczka dała w Michałowie Planetę (po Nabór), która z kolei jest matką Platyny (po Czardasz), dającej dobre potomstwo. Córka Platyny, Persja (po Namiet), sprzedana została w 1980 r. do USA za 185 tys. dol. Dwie inne jej córki, Pilawa (po Burkan) i Patera (po Bandos) oraz ona sama reprezentują obecnie tę rodzinę. Planeta dała ogiera Pohaniec (po Comet) eksportowanego do Szwecji, czołowego w stadninie Blómmerod. Syn Pohańca — Probat, wypożyczony ze Szwecji dał w Polsce w ciągu 4 sezonów, w tym 2 w Michałowie, obiecujące potomstwo.

83 klacze matki (stan na 1 VII 1983) są córkami wielu ogierów. I tak, po Negatiwie jest 9 klaczy, po Bandosie — 7 klaczy, po Burkanie — 6, po Naborze — 4, po Andrucie, Namiecie i Espartero po 1, w sumie 29 klaczy po ogierach z linii męskiej Ibrahima or. ar. Po ogierach z linii męskiej Ilderima or. ar. jest 9 klaczy, w tym po Eufracie — 5, po Elfie — 3 i po Aquinorze — 1. Po ogierach z linii męskiej Bairactara or. ar. jest 9 klaczy, w tym po Gedyminie — 6 i po Gwarnym — 3. Po Palasie, z linii męskiej og. Saklawi I, jest 10 klaczy. W sumie 58 klaczy jest po ogierach z linii męskich saklawi.

Pozostałych 26 klaczy jest po ogierach z linii męskich kuhailan. Po ogierach z linii Kuhailana Haifiego or. ar. jest 17 klaczy, w tym po El Paso — 8, po Celebesie — 4, po Aloesie — 3, po Czardaszu i Anarchiście po 1. Po ogierach z linii Kuhailana Afasa or. ar. jest 7 klaczy, w tym po Comecie — 4, po Bajdaku, Carycynie i Damborze po 1. Poza tym jedna klacz jest po ogierze z linii Koheilana Adjuze or. ar., a jedna po ogierze z linii Krzyżyka or. ar.



Ogier Aramis (Nabór — Amneris po Amurath Sahib), ur. 1962, przedstawiciel rodziny kl. Milordka. Sprzedany w 1967 do USA zdobył tam tytuł narodowego championa



Klacz Estebna (Nabór — Estokada po Amurath Sahib), ur. 1961, przedstawicielka rodziny kl. Milordka. Championka Europy z Yerden 1973, zasłużona matka stadna

Najliczniejsza grupa 30 klaczy pochodzi po ogierach z linii Ibrahim or. ar.-Skowronek-Naseem-Negatiw i jego synach Naborze, Bandosie, Andrucie i wnukach Namiecie i Espartero, oraz sublinii Skowronek-Naziri-Saladin II-Burkan. Grupa ta najbardziej reprezentuje typ saklawi. Są to konie na ogół kalibrowe, z piękną głową, o szerokim czole, wypukłym oku, wklęsłym profilu głowy, szerokich, mocno zarysowanych ganaszach, wysoko osadzonej stosunkowo długiej szyi, o łagodnym łabędzim łuku, bez

wyraźnie zarysowanego kłębu, z tendencją do „miękkiego” grzbietu i długiej partii lędźwi. Zad często krótki, zaokrąglony, fundament mocny.

Z tej linii używano og. Negatiw (Naseem — Taraszczka po Enwer Bey). Ten wnuk Skowronka, ur. w Tiersku z janowskiej klaczy, przybył do Michałowa już pod koniec swej bogatej kariery stadnej w Tiersku i Janowie Podlaskim. Dał w Michałowie wiele cennych matek oraz kilka ogierów. Był bardzo żywotny, krył jeszcze w wieku 28 lat.

Z synów Negatiwa bardzo duże znaczenie dla stadniny miał og. Nabór od klaczy Łagodna, ur. w Tiersku (używany jeszcze przed Negatiwem), którego córki stały się czołowymi matkami w stadninie i na pokazach, wygrywając championaty same i swym potomstwem (Estebna, Eskapada itp).

Przez jeden sezon używany był og. Andrut (Negatiw — Andora po Pietuszok), ale mocne kalibrowe i prawidłowe potomstwo o dobrym ruchu było zbyt mało urodziwe. Zasłużony w Janowie Podlaskim og. Bandos (Negatiw — Bandola po Witraż) o doskonałym rodowodzie, nie dał w Michałowie oczekiwanych wyników.

Z synów Bandosa urodzonych w Janowie Podlaskim próbowano w Michałowie: 1) og. Eukaliptus (od Eunice po Comet). Jest to najurodziwszy jego syn z doskonałą głową, z piękną długą lekko jelenią szyją, bardzo długi, prawidłowy na kończynach, z niezłym ruchem. Po jednym sezonie wydzierżawiony został do USA, gdzie dotąd pozostaje. Wraca w 1983 r., mamy nadzieję, że do Michałowa. Daje w potomstwie duży rozrzut, obok paru świetnych egzemplarzy (Passa, Emfaza) reszta to raczej mierne konie. W hodowli jednak postęp uzyskać można raczej dzięki ogierom, które potrafią dać wybitne jednostki, niż średnio dobre potomstwo.

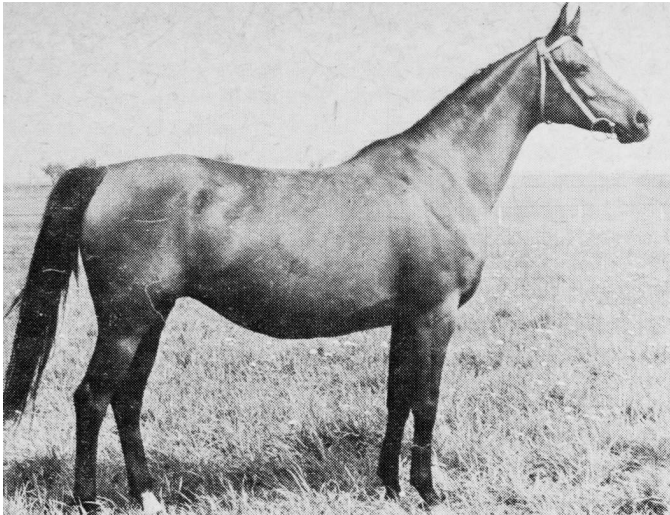
2) Og. Eternit (od Etna po Faher) od doskonałej matki, stosunkowo najbardziej harmonijny syn Bandosa, najbardziej w typie Skowronka, ale w większych ramach, z dobrą wysoko osadzoną szyją, „miękką” górą, okrągłym zadem, na suchych kończynach, ale o długich przednich pęcinach; ruch średni. Dał potomstwo mało szlachetne.

3) Og. Pepton (od Pemba po Czort). Mocny, kalibrowy koń, długi, w dużych ramach, z doskonałą szyją, długą i mało szlachetną głową, suchy, na niezbyt prawidłowej przedniej nodze z imponującym ruchem, bardzo dzielny, najmniej pobudliwy nerwowo. Potomstwo na ogół mało urodziwe i niezbyt prawidłowe.

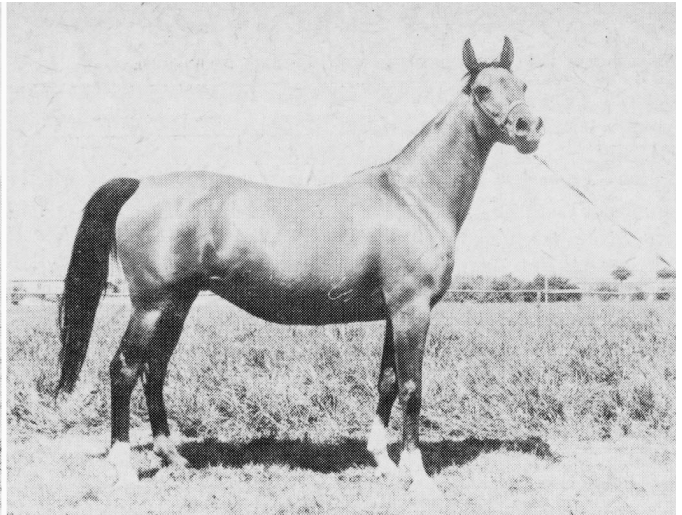
Przez 3 sezony używano wypożyczonego z Anglii od p. Patrycji Lindsay og. Burkan (Saladin II — Biruta po Trypolis). Koń ten o dobrej tkance z doskonałym ruchem, który przekazywał potomstwu, niestety nie zostawił po sobie syna godnego uwagi. Najlepszy, og. Eliot (od Elana po Elf), eksportowany został do dalszej hodowli w Bułgarii. Kilka w dobrym typie klaczy jak Elegancja, Estrada pozostanie w stadninie.

Również w typie saklawi jest 9 klaczy po ogierach z linii ogiera Ilderim or. ar.-Bakszysz-Fetysz-Miecznik-Aquinor-Elf-Eufrat. Są to konie na ogół w dużych ramach o długiej, niezbyt wysoko osadzonej szyi, długim krzyżem, głębokie, na mocnym, ale niezbyt suchym fundamencie, bez wybitnego ruchu.

Najbardziej „czystym” przedstawicielem typu saklawi i swej linii był og. Aquinor, który dał wiele dobrych klaczy, jak Elkana (championka USA) i Espada, oraz w Janowie zasłużonych synów: Exelsjor (ojciec matki Probata), Elkin oraz Elf (od Ellenai po Wielki Szlem) używany w Michałowie. Elf dał kilka dobrych matek, jak Elana czy Kometa, oraz ogiery Czeremosz (od Czatanoga) i Eufrat (od Estebna). Obydwa te konie od bardzo zasłużonych klaczy używane były w Michałowie i Kurozwękach. Czeremosz, którego potomstwo cieszy się powodzeniem w USA, został tam eksportowany i uzyskał tytuł wicechampiona. Ogier Eufrat po krótkiej karierze stadnej padł, pozostawiając kilka klaczy.



Klacz Warmia (Comet — Wadera po Doktryner), ur. 1963, przedstawicielka rodziny kl. Szwejkowska. Obecnie 5 jej córek jest w stadzie klaczy, w tym Wizja — championka USA, Kanady i Meksyku (fot. R. Wojciechowski)



Klacz Doliwa (Comet — Delja po Wielki Szlem), ur. 1963, jedyna przedstawicielka rodziny kl. Miecha or. ar. (fot. M. Gadzalski)

Ostatnio kontynuował w Michałowie tę linię og. Partner, syn Eleuzisa (brat Elfa) i Parmy po Aswan, bez specjalnych rezultatów, a po wydzierżawieniu go do Szwecji zastąpił go jego syn Fart, siwy (od Farida po Bandos). Jest to koń o dobrym rodowodzie, urodzony w Janowie Podlaskim, o lepszej tkance od ojca i prawidłowych przednich kończynach. Jest jednak nieco żeński, o niezbyt dobrym ruchu, co powoduje ostrożne jego użycie.

Po ogierach z linii Bairactar or. ar.-Amurath z Weil ... Amurath II-Amurath Sahib-Gwarny-Gedymin jest 9 roślących klaczy w dużych ramach, o długich szyjach, prostej linii grzbietu i horyzontalnych zadach. Klacze te są mniej urodziwe od pozostałych, o typie saklawi słabiej zaznaczonym. Im dalej od przedstawiciela linii, og. Amurath Sahib, tym bardziej skracają się linie korpusu, a zady tracą na swej horyzontalnej linii.

Z synów Amurath Sahiba zasłużył się najbardziej siwy og. Gwarny (od Gwara po Wielki Szlem). Kilka dobrych klaczy oraz zakwalifikowany do hodowli c. siwy Gedymin (od Gastronomii po Marabut) każą ocenić pozytywnie tego ogiera. Gedymin krył 2 sezony, a następnie został sprzedany do USA. Pozostawił bardzo ciekawą stawkę klaczy i ogierów: gn. Woroblin (od Warmia po Comet) czołowy w SK Białka, siwy Dylemat (od Doliwa po Comet) — był używany oględnie w SK Michałów, a obecnie jest wydzierżawiony na 2 lata do Szwecji, oraz bardzo dzielny na torze wyścigowym gn. Embargo (od Emilia po Celebes) — obecnie czołowy w SK Kurozwęki.

Linia og. Amurath Sahib jest bardzo cenna i nie wolno nam jej zatracić. Dlatego wskazane byłoby pozyskanie z Tierska ogiera pochodnego od og. Arax, najlepszego syna Amurath Sahiba.

Wprowadzoną dla odświeżenia krwi linię egipskiego ogiera Saklawi I-Saklawi II-Gamil-Mansour-Nazeer-Aswan-Palas reprezentuje 10 córek tego ostatniego, klaczy bardzo typowych w orientальnym typie saklawi, szlachetnych, o ładnych głowach, ale na ogół bez ram, z krótką szyją i zadem, bez kłębu, z lekko łęgopatym krzyżem, na niezbyt prawidłowych kończynach; wszystkie z dobrym ruchem. Linia ta daje jednak wielką urodę, a poprzez selekcję i właściwy dobór eliminujemy wady charakterystyczne dla koni egipskich. Przedstawiciel tej linii, siwy Palas (od Panel po Nil), ze względu na 3/4 rodowodu egipskiego przekazuje dość silnie zalety i wady tego typu koni. Dobrze łączy się z linią Skowronka i Amuratha. Palas krył kilka sezonów w Michałowie i dał wiele dobrych źrebiąt, w tym obiecującego syna, obecnie na torze wyścigowym, siwego Zulusa (od Zazula po Negatiw).

Linia og. Kuhailan Haifi or. ar. jest najbardziej typową i zasłużoną linią kuhailan. Po ogierach z tej linii Kuhailan Haifi or. ar.-Ofir-Witraż-Celebes-Aloes oraz Ofir-Wielki Szlem i jego synowie: Czardasz, Anarchista, Czort (i jego syn El Paso) — jest 17 klaczy.

Wszystkie klacze z tej linii są bardzo harmonijne, prawidłowe, na ogół urodziwe, z wyraźnym kłębem, suche, średniej miary, w przewadze maści gniadej.

Bardzo korzystny wpływ na stadninę wywarł gn. Celebes (Witraż — Canaria po Trypolis) ur. w 1949 r. w Albigowej, który łączył się doskonale z wszystkimi klaczami. Najlepsze jego córki, Ekstaza i Mitra, dobre matki Fladra i Emilia, to jedne z wybitniejszych w stadninie. Po 2 sezonach Celebes odszedł do Janowa (w zamian za og. Negatyw), gdzie odznaczył się wyjątkowo dobrym potomstwem. Syn Celebesa — Aloes (od Algoa po Czort) w krótkiej karierze w Michałowie nie dał spodziewanych rezultatów.

Po odbyciu prób dzielności na torze wyścigowym boks czołowego ogiera zajął gn. El Paso (Czort — Ellora po Witraż), ur. 1967 r. w Janowie Podlaskim. Po wykorzystaniu go przez 4 sezony w Michałowie na podstawie udanego potomstwa, doskonałej prezencji i płynnego ruchu został odpowiednio rozreklamowany i wydzierżawiony przez SK Janów Podlaski do USA, gdzie zdobył narodowy championat. Dla jeszcze lepszej reklamy wysłaliśmy do USA jego córkę, kl. Wizję (od Warmia po Comet), która również wybitnie odznaczyła się na pokazach, zdobywając narodowy championat USA, Kanady i Meksyku. W efekcie ogier ten został sprzedany za 1 milion dolarów, w czym niemałą zasługę ma także i SK Michałów. Pozostałych w stadninie 8 córek El Paso to bardzo cenna, efektowna stawka o dużej wartości hodowlanej.

Obecnie z linii tej kryje w Michałowie wnuk Celebesa, kasztanowaty Set (Etap — Sekwana po Banio) hod. SK Janów Podlaski. Czysto polski rodowód tego konia oraz prawidłowa budowa, urodziwa głowa z doskonałym okiem, rosła sylwetka o modelowej linii góry, a także poprawny ruch pozwalają przypuszczać, że koń ten nie zawiedzie w hodowli. Pierwsze źrebięta potwierdzają nasze nadzieje.

Drugim ogierem czołowym z tej linii, również hodowli janowskiej, jest gn. Pepi (Celebes — Pemba po Czort). Atletycznie zbudowany, z doskonałym ruchem lecz mało szlachetną głową, jest używany ostrożnie.

Po ogierach z linii Kuhailan Afas or. ar.-Bad Afas-Abu Afas-Comet i jego synowie Bajdak, Carycyn, Badr Bedur (i jego syn Dambor) jest 7 dobrych klaczy. Klacze w typie pośrednim (kuhailana i saklawi) o charakterystycznej maści siwej z hreczką, urodziwe, głębokie, harmonijne, o modelowych suchych kończynach z dobrym ruchem.

Epokowym koniem z tej linii okazał się Comet, siwy z hreczką, (Bad Afas — Carmen po Trypolis). Był to jeden z najlepszych ogierów urodzonych po wojnie. Wcielone po nim klacze są doskonałymi matkami i bardzo cennym materiałem eksportowym. Jego synowie, Bajdak i Carycyn, zawiedli w hodowli. Jeden z najlepszych jego synów urodzonych w Michałowie, siwy Pohaniec (od Planeta po Nabór) został sprzedany do Szwecji i jest z powodzeniem używany w stadninie w Blómmerod.

Zwiedzając tę stadninę 4 lata temu naczelnik Wydziału Hodowli Koni, inż. Adam Sosnowski, zwrócił uwagę na bardzo urodziwego gn. og. Probat (Pohaniec — Borexia po Exelsjor). Koń ten został wymieniony na og. Algomej na okres 4 lat. W ciągu 2 lat pobytu Probata w Michałowie użyty był on masowo, kryjąc ok. 80 klaczy. Uzyskane potomstwo w pełni potwierdziło słuszność tej pokerowej decyzji. Sam Probat jest koniem o wysoko osadzonej, szlachetnej, średnio długiej szyi, o bardzo ładnej głowie, o harmonijnym korpusie, na niezbyt prawidłowych kończynach. Koń bardzo wpadający w oko. W hodowli nie zawiodł, dał źrebięta bardzo urodziwe w poszukiwanym obecnie typie. Uzyskane 2 roczniki źrebiąt wyróżniają się pod względem urody, a zajęcie pierwszych miejsc na championacie młodzieży w Łącku przez potomstwo Probata jest najlepszym dowodem jego wartości. W ten sposób została reaktywowana cenna linia Cometą w Polsce.

Tab. 1. LICZBA KONI WYEKSPORTOWANYCH Z SK MICHAŁÓW PO OGIERACH

Lp.	Nazwa ogiera	Ród	Ilość klaczy	ogierów	Wałachów	Razem
1	Nabór	Ibrahim or. ar.	14	12	4	30
2	Negatiw	Ibrahim or. ar.	17	6	3	26
3	Comet	Kuhailan Afas or. ar.	9	12	2	23
4	Gwarny	Bairactar or. ar.	13	6	4	23
5	El Paso	Kuhailan Haifi or. ar.	14	5	1	20
6	Celebes	Kuhailan Haifi or. ar.	8	5	1	14
7	Elf	Ilderim or. ar.	11	2	1	14
8	Grand	Kuhailan Zaid or. ar.	10	---	3	13
9	Espartero	Ibrahim or. ar.	5	---	4	9
10	Czardasz	Kuhailan Haifi or. ar.	5	3	1	9
11	Branibor	Kuhailan Afas or. ar.	4	2	2	8
12	Doktryner	Ilderim or. ar.	6	2	---	8
13	Burkan	Ibrahim or. ar.	6	1	---	7
14	Rozmaryn	Abu Argub II or. ar.	4	---	3	7
15	Palas	Saklawi I	6	---	---	6
16	Namiet	Ibrahim or. ar.	5	1	---	6
17	Gedymin	Bairactar or. ar.	4	2	---	6
18	Aquinor	Ilderim or. ar.	4	1	1	6
19	Badr Bedur	Kuhailan Afas or. ar.	4	1	1	6
20	Ariel	Krzyżyk or. ar.	3	2	1	6
21	Magnit	Saklawi I	5	---	---	5
22	Banzaj	Kuhailan Haifi or. ar.	4	1	---	5
23	El Trypoli	Krzyżyk or. ar.	4	---	1	5
24	Chazar	Koheilan Adjuze or. ar.	1	3	1	5
25	Dambor	Kuhailan Afas or. ar.	4	1	---	5
26	Bajdak	Kuhailan Afas or. ar.	3	---	2	5
27	Kord	Kuhailan Zaid or. ar.	2	2	1	5
28	Amurath Sahib	Bairactar or. ar.	3	1	---	4
29	Sabbat	Kuhailan Haifi or. ar.	3	1	---	4
30	Anarchista	Kuhailan Haifi or. ar.	3	---	1	4
31	20 innych ogierów	---	23	4	3	30
	Razem		207	76	41	324

Linie Krzyżyka or. ar. i Koheilana Adjuze or.ar. liczące po 1 klaczy nie mają dla hodowli w Michałowie większego znaczenia.

Ogólnie w stadzie klaczy przeważa typ saklawi, co jest zgodne z pochodzeniem michałowskiego stada zarówno po mieczu, jak i po kądzieli. Rodziny żeńskie w typie saklawi od sławuckich: Milordki (24 klacze), Szwejkowskiej (14), Ukrainki (11) oraz Wołoszki (1) są reprezentowane przez 50 matek. Rodziny żeńskie w typie kuhailan: Gazella (13) Miecha (1) Sahara (7) liczą 21 klaczy. Pozostałe, Selma (6), Semrie (4), Rodania (3) liczą 13 klaczy. Linie męskie saklawi grupują 58 klaczy, w tym Ibrahim (30), Ilderim (9), Bairactar (9), Saklawi I (10). Natomiast linie kuhailan liczą 26 klaczy, w tym po

Kuhailan Haifi (17), Kuhailan Afas (7), Koheilan Adjuz 1, Krzyżyki.

Przyjęty kierunek hodowli w stadninie Michałów kształtuje konsekwentnie wytknięty cel, jakim jest hodowanie koni urodziwych, prawidłowych, z dobrym ruchem, o dobrej, suchej tkance, w ramach rasy kalibrowych i stosunkowo roślących, w typie i o urodzie charakterystycznych dla typu saklawi. Na koncepcje hodowlane mają też pewien wpływ wymagania eksportowe rynków strefy dolarowej.

W miarę powiększania liczby koni w stadninie i braku miejsc zachodziła konieczność budowy nowych stajen, które w liczbie 5, w tym jedna dla ogierków na folwarku Podlesie, zostały zbudowane w okresie 30 lat istnienia stadniny. Stajnie w Michałowie są wszystkie murowane z kamienia pinczowskiego, tworzące oryginalną charakterystyczną elewację. Stajnie mają biegałnię, boksy i stanowiska wykorzystywane przez konie w zależności od potrzeb.

Stajnia nr IV w okresie zimowym pełni rolę porodówki. Boksy w liczbie 20 służą do porodu. Żrebię po urodzeniu pozostaje z matką w boksie od 1 do 2 tygodni, w zależności od potrzeb rotacji, a potem wędruje na biegałnię. W stanowiskach żrebne klacze oczekują na zwolnione boksy. System utrzymywania klaczy ze źrebiętami na biegałni ma duże plusy. Żrebięta łatwiej oswajają się, przyzwyczajają do ludzi, do siebie, uczą się żyć w stadzie. Ponadto łatwiej je dokarmiać, lepiej jedzą. Z odsadem źrebiąt na biegałni nie ma problemu, gdyż zabranie z oddziału matki nie powoduje stresu u źrebięcia, bo pozostaje ono w swoim środowisku, normalnie chodzi na pastwiska, nie denerwuje się. Ponieważ odsadzamy źrebięta w wieku ok. 8 miesięcy, prawie nie odczuwają one braku matki na biegałni. Oczywiście odsadzą się od 1 czy 2 klaczy stopniowo, a nie od wszystkich naraz. Porównując źrebięta chowane w boksach i na biegałniach, widać dużą różnicę w rozwoju na korzyść tych ostatnich. Po odsadzeniu źrebięta pozostają razem na biegałniach aż do lutego. W tym okresie ogierki przeprowadza się do wychowalni na Podlesie, a klaczki pozostają razem na oddziale, aż do wysyłki na tor wyścigowy.

Ogierki roczne i dwuletnie odchowywane są na osobnym folwarku Podlesie, gdzie mogą się paść nie niepokojone bliską obecnością klaczy. Dla lepszego wykorzystania pastwiska razem z ogierkami lub po nich pasą się jałówki.

Personel stadniny przykładą bardzo dużo starań do uzyskania wysokiego procentu żrebności i odchovu źrebiąt. Średni procent żrebności za ostatnie 13 lat wynosi 87. W 1981 r. urodziło się tysięczne źrebię czystej krwi arabskiej w stadninie — kl. Premia (Palas — Pliszka). Do lipca 1983 r. urodziło się 1 133 źrebiąt czystej krwi arabskiej. Ostatni: Winiak (Cognac — Wizja).

Wszystkie klacze i ogierki w wieku 2,5 lat zakwalifikowane przez komisję zostają odesłane na tor wyścigowy, w celu odbycia tam prób dzielności. Ponieważ jest to przedłużenie poczynań hodowlanych stadniny, dlatego w ciągu 30 lat nasunęły się następujące obserwacje. W pierwszych latach działalności stadniny wyścigi odbywały się we Wrocławiu. Konie arabskie były tam „oczkiem w głowie” zarówno personelu stajennego, jak i trenera oraz dżokeja. Po przeniesieniu koni czystej krwi arabskiej do Warszawy rozparcelowano je po stajniach pełnej krwi. Mimo że na Służewcu zarówno trenerzy, jak i pozostały personel reprezentuje wyższy poziom fachowy od ich kolegów we Wrocławiu, to jednak zmiana ta nie wyszła w pełni arabom na zdrowie. W stajniach wyścigowych zawsze priorytetowo pod względem paszy, pielęgnacji i obsługi traktuje się folbluty. Są od tej zasady wyjątki, ale regułą jest, że koń arabski, gorzej biegający, nie stanowi przedmiotu zainteresowania w stajni i przy najbliższej okazji wraca do stadniny. Natomiast hodowcy zależy, by każdy jego wychowanek poddany był treningowi, gonitwom, by sprawdzić jego zdrowie, niezależnie od wykazanej na torze szybkości. W tym wypadku daleko ważniejsze jest utrzymanie kondycji, zachowanie apetytu, zdolność regeneracji, pobudliwość, wytrzymałość kości, ścięgien, mięśni itp. System gonitw też nie jest dostosowany do potrzeb prób dzielności rasy arabskiej. Od paru lat 3-latki zaczęły biegać od początku sezonu, po szybkim tylko zimowym treningu. Negatywne skutki tej zmiany są już widoczne. Zbyt dużo koni raptownie wziętych do ostrej roboty nie wytrzymuje treningu. Zatrzymują się one w rozwoju, tracą kondycję. Koń arabski,

jako późno dojrzewający, potrzebuje znacznie wolniejszej i dłuższej roboty niż folblut, a to w PTWK nie wszyscy rozumieją.

Osobnym zagadnieniem jest zbyt duże zafascynowanie osiągnięciami na torze wyścigowym. Przeważnie konie o wybitnych predyspozycjach wyścigowych odbiegają od typu. Ogiery „wyścigowe”, o ile użyło się je w hodowli, nie zdały egzaminu, gdyż odbiło się to niekorzystnie na urodzie potomstwa i ich typie, a w konsekwencji zmniejszeniu możliwości eksportowych i obniżeniu standardu polskiego araba.

Stadnina Koni Michałów w hodowli koni preferuje typ saklawi, który w stosowanym na torze systemie wyścigów ustępuje innym typom (kuhailan, munighi). Niemniej w okresie 28 lat (1954—1982) wygraliśmy: 4 x nagrodę Derby: 1955 — Equifor, 1959 — Otok, 1963 — Badi Szach, 1971 — Finisz; 9x nagrodę Oaks: 1954 — Dyska, 1955 — Estokada, 1961 — Fregata, 1963 — Esterka, 1965 — Fatma, 1971 — Pardwa, 1974 — Forsa, 1976 — Elodia, 1982 — Wydra; 10x nagrodę Porównawczą: 1955 — Estokada, 1958 — Falset, 1963 — Badi Szach, 1964 — Granat, 1968 i 1969 Dunajec, 1970 — Frajter, 1971 — Finisz, 1977 — Figaro, 1980 — Embargo.

Osiągnięcia hodowlane i sukcesy międzynarodowe Stadniny Koni Michałów są bardzo znaczne. Jednym z pierwszych sukcesów było zdobycie na międzynarodowej wystawie w Verden (RFN) w 1973 r. championatu Europy przez kl. Estebna (Nabór — Estokada po Amurath Sahib).

Narodowy championat USA zdobyły następujące konie hod. SK Michałów: w 1966 r. kl. Dornaba (Nabór — Darda po Amurath Sahib), w 1970 r. og. Aramis (Nabór — Amneris po Amurath Sahib), w 1972 r. kl. Elkana (Aquino — Estebna po Nabór), w 1977 r. kl. Wizja (El Paso — Warmia po Comet).

Narodowy wicechampionat USA wygrały: trzykrotnie, tj. w latach 1969, 1970, 1971 og. Gwalior (Nabór — Gwadiana po Amurath Sahib), w 1980 r. og. Eros (El Paso — Eskapada po Nabór), w 1981 r. og. Czeremosz (Elf — Czatanoga po Anarchista).

Championat Europy w Paryżu zdobył w 1972 r. og. Dardir (Nabór — Darda po Amurath Sahib). Wicechampionat świata w Paryżu w 1982 r. wygrała klacz Passa (Eukaliptus — Pascha po El Paso). Wicechampionat Europy w Paryżu w 1981 r. uzyskała kl. Zazula (Negativ — Złota Iwa po Arax). Ze względu na ograniczone ramy niniejszego artykułu nie sposób wymienić wszystkich michałowskich koni nagrodzonych w USA, Kanadzie i Europie.

W trudnej konkurencji krajowej na 4 L) championatach Polski w Janowie Podlaskim uzyskaliśmy następujące wyniki: — w grupie klaczy stadnych: 2x1 miejsce i championat Polski zdobyły Wena, Ekstaza, 4x11 m. zdobyły Artemida, Mitra (x2) i Eskapada, 1 xIII m. — Fama; — w grupie klaczy pierwiastek: 1x1 m. — Wilejka, 3xIII m. — Draperia, Kurara i Wilejka; — w grupie klaczy 1-roczych i 2-letnich: 1x1 m. i championat młodzieży zdobyła Kabała, 3x11 m. — Gizela, Emfaza i Passa, 1 xIII m. — Żoła; — w grupie ogierów: 2x11 m. — Euftrat i Celtyk, 1 xIII m. — Woroblin.

Mając na uwadze fakt, że Michałów nie może wysyłać do Janowa Podlaskiego w czasie championatu większości swoich klaczy, ze względu na nie odsądzone źrebięta, osiągnięte rezultaty należy uważać za bardzo pozytywne.

Pierwszy, rozegrany w 1983 r. championat młodzieży w PSO Łąck zakończył się dużym sukcesem SK Michałów — łącznie w pięciu grupach uzyskano: 3x1 m. — Diana, Dalida, Fawor, 4x11 m. — Matrona, Kabała, Wermut, Enrilo, 3xIII m. — Ferrara, Żula, Drabik. Z rozgrywanych 2 championatów w klaczach i ogierach wygrane zostały 1 championat i 2 wicechampionaty. Pokaz zakończył się dużym sukcesem og. Probat, którego potomstwo uplasowało się na pierwszych miejscach.

Analizując sukcesy hodowlane SK Michałów trzeba pamiętać, że stadnina ta miała znacznie gorszy start od pozostałych stadnin arabskich, zaczynając od mniej wartościowego materiału hodowlanego.

W ślad za osiągnięciami hodowlanymi przyszły sukcesy eksportowe. Łącznie od 1955 r. do lipca 1983 r. sprzedano na eksport bezpośrednio z SK Michałów 324 konie czystej krwi arabskiej, w tym 207 klaczy, 76 ogierów i 41 wałachów. Nie liczy się w tym koni hodowli Michałowa sprzedanych z SK Kurozweki (która otrzymała ok. 20 klaczy) i z innych ośrodków. Za konie te stadnina otrzymała 235 826 704 zł; było to ok. 6 mln dolarów. Do USA sprzedano za 197 505 277 zł, do innych państw za 36 341 880 zł; za wałachy uzyskano 1 979 550 zł.

Ciekawie układa się zestawienie sprzedanych koni po ogierach. Zgodnie z załączoną tabelą prym wiodą Nabór — 30 koni, Negatyw — 26, Comet — 23, Gwarny — 23, El Paso — 20, Celebes — 14.

Od 13 lat konie arabskie sprzedawane są na aukcjach w Janowie Podlaskim. Na 13 odbytych aukcji 9 razy najlepsze rezultaty osiągnęła stadnina Michałów. Do tej pory wspomina się aukcję w 1977 r., na której kl. Carawella (Negatyw — Czatanoga) uzyskała na owe czasy rekordową cenę 153 tys. dol. W 1980 r. kl. Persja (Namiet — Platyna) ustanowiła nowy rekord 185 tys. dol. Rokrocznie wzrasta wartość eksportowanych z Michałowa koni, co odbija się wyraźnie na osiągniętych cenach. Na aukcji w 1982 r. Michałów uzyskał średnią cenę 50 tys. dol. za konia. Nie bez znaczenia jest zawsze doskonała pielęgnacja i przygotowanie naszych koni do aukcji przez paromiesięczny trening i przyuczenie do pokazów, co jest bezpośrednią zasługą pracowników stadniny, a przede wszystkim koniuszego mgr inż. Jerzego Białoboka i podkoniuszego Tadeusza Wojtala.

Kierunki eksportu naszych koni to USA, Kanada, Meksyk, Szwecja, RFN, Francja, Belgia, Holandia, Szwajcaria, a ostatnio Brazylia.

Należy podkreślić, że konie arabskie to jedyny gatunek zwierząt zarodowych eksportowany z Polski tak szeroko na inne kontynenty. Hodowcy żadnych innych zwierząt hodowlanych nie mogą pochwalić się takimi osiągnięciami.

Eksportowane konie hodowli SK Michałów cieszą się wielkim uznaniem i pokupem, o czym świadczą ceny uzyskiwane na aukcjach w USA, np. kl. Fantazja — 450 tys. dol. Na aukcji The Polish Collection Sale Locust Patterson: Era — 600 tys. dol., Zdrada — 300 tys., Elegia 225 tys., Elstera — 250 tys., Doryna — 260 tys., Forsa — 200 tys. dolarów. Na aukcji The Lasma Classic 1982 r.: Elkana — 375 tys., a córka Fantazji i Baska, NLD Fantasy — 725 tys. dolarów. Na aukcji The Lasma Sale V, którą miałem możliwość obserwować w 1983 r., córka zakupionej w Michałowie kl. Gdynia i Baska — kl. Gardenia uzyskała rekordową cenę 1,5 mln dolarów. Na tej samej aukcji sprzedane zostały klacze wyeksportowane z Michałowa: Eroica — 580 tys. dol., Delta — 560 tys., Dacja — 400 tys., Czeczuga — 170 tys. dol.

Wysokie ceny poparte są dużą wartością hodowlaną i doskonałą prezentacją naszych klaczy w USA. Przeważający typ saklawi i stosunkowo mocny kaliber michałowskich koni znajduje uznanie i licznych amatorów tego typu koni. Potwierdza to właściwie przyjętą koncepcję i kierunek hodowli w stadninie.

Niezależnie od hodowli koni czystej krwi arabskiej SK Michałów prowadzi zachowawczą hodowlę koni maści tarantowatej. Ratując tę bardzo oryginalną maść przed kompletną likwidacją w Polsce, wykupiliśmy ostatniego ogiera taranta z PSO Bogusławice oraz 1 ogiera z cyrku. W kooperacji z okolicznymi rolnikami udało się rozmnożyć stado 7 bardzo ładnych ogierów i 13 klaczy. Konie te pracują w gospodarstwach i przy obsłudze stadniny. Dokładniejsze dane ukażą się w specjalnym artykule poświęconym tej hodowli. Ciekawostką i specjalnym działem reklamy hodowli koni w stadninie są kuce szetlandzkie. Stadnina ma 2 ogiery i 4 klacze tej rasy, a szczyci się posiadaniem najmniejszego konia w Polsce, 6-letniej klaczy Lucyny — 70 cm wzrostu. Dążymy do wyhodowania stada kucy jak najmniejszego wzrostu o ładnym karo- i kasztanowato-srokatym umaszczeniu.

Stadnina ma 2 gospodarstwa: Michałów (rędziny) i Lubcza (lekkie gleby) o łącznym areale 456 ha, w tym gruntów ornych — 300 ha, łąk — 63 ha+42 ha dzierzawione oraz pastwisk — 57 ha. Hodowla

zarodowa bydła ncb liczy dwie obory zarodowe, centralną wychowalnię buhajków w gosp. Lubcza. Łącznie 352 szt. bydła, w tym 104 krowy o wydajności ok. 4 800 l mleka, co daje nam pierwsze miejsce w Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Kielcach. Dla całego stanu bydła i 358 koni areal gospodarstw zabezpiecza w pełni pasze objętościowe i 75% owsa dla stadniny. Przeciętne plony zbóż kształtują się w granicach 40—45 q z 1 ha. Dochód roczny netto (zysk) z 1 ha użytków rolnych wyniósł w roku gospodarczym 1982/83 135,6 tys. zł i jest na jednostkę powierzchni najwyższy w Zrzeszeniu Hodowli i Obrotu Zwierzętami.

W momencie organizacji stadniny czystej krwi arabskiej Michałów był obiektem bardzo trudnym i surowym, Bez tradycji hodowlanych, stadninowej dyscypliny i szlifu. Po Racocie, Posadowię i Janowie Podlaskim stanowił dla mnie uderzający i deprymujący kontrast. Walcząc z wieloma przeciwnościami, żmudną i wieloletnią pracą doszliśmy do pewnych rezultatów, a to przede wszystkim dzięki ludziom, których zasługi należy z okazji 30-lecia wymienić.



Klacz Delta (Negatiw — Doliwa po Comet), ur. 1972, eksportowana do USA w 1978 r., tam odsprzedana na aukcji „The Lasma Sale V” za 560 tys. dolarów. Zdjęcie z katalogu aukcyjnego.

Pierwszym dyrektorem SK Michałów, którego „zastała” przeniesiona stadnina z Klemensowa, był Franciszek Mieszkowski — długoletni pracownik stadnin państwowych. On to rozpoczął rozbudowę stajni, zakładanie pastwisk dla stadniny. Niestety w 1955 r. odszedł z Michałowa. W latach 1955—1959 SK Michałów przechodziła reorganizację i często zmieniała dyrektorów. Od grudnia 1951 r. kierował stadniną czystej krwi arabskiej w Klemensowie, a po jej przeniesieniu w 1953 r. do Michałowa kieruje do dnia dzisiejszego mgr inż. Ignacy Jaworowski, początkowo jako zastępca dyrektora, a od 1 1 1959 r.

jako dyrektor SK Michałów.

W latach 1959—1967 dużą pomocą w pracy hodowlanej był st. zootechnik Roman Pankiewicz — były kierownik SK Albigowa. Od 1967 do 1970 r. na stanowisku zastępcy dyrektora zatrudniony był w Michałowie inż. Michał Maciejewski, były pracownik stadnin Iwno i Morsko, doskonały organizator i współpracownik. Niestety dla nas zbyt szybko odszedł na bardziej samodzielne stanowisko.

Od 1 XII 1969 r. do dziś pracuje w Michałowie mgr inż. Urszula Laufersweiler, przechodząc kolejne etapy od stażysty poprzez zootechnika do stanowiska głównego hodowcy. Jej to przede wszystkim zawdzięcza stadnina sumienne i bardzo dokładne prowadzenie całej dokumentacji hodowlanej i troskliwą opiekę nad inwentarzem żywym.

Z pracowników średniego dozoru do najbardziej zasłużonych należy zaliczyć Franciszka Grabarczyka — wieloletniego pracownika Janowa Podlaskiego, który z zamiłowaniem i oddaniem pełnił funkcję koniuszego od 1955 do 1963 r. Zasłużonym wychowawcą ogierów, w tym wielu przyszłych championów USA, był podkoniuszy Franciszek Słota, pracujący od założenia stadniny w trudnych warunkach na Podlesiu. Obecnie od 1979 r. jest na emeryturze. W okresie od 1964 do 1971 r. funkcję koniuszego pełnił niezwykle pracowity Józef Matyja. W latach 1971—1975 funkcję tę pełnił znakomity koniuszy SK Kozienice Józef Garbat — związany z końmi orientalnymi był pracownik wołyńskiej Stadniny Młynów-Ołyka, a potem stadniny janowskiej w Posadowię, doskonały organizator, wprowadził wiele usprawnień w pracy stadniny. Z najstarszych zasłużonych pracowników stadniny wymienić należy st. masztalerza Henryka Mrożka — bardzo dobrego wychowawcę młodzieży, st. masztalerza Andrzeja Sobonia — obowiązkowego opiekuna ogierów czołowych, oraz st. masztalerzy: Władysława Paryża, Józefa Stanka, Stanisław Bębenka, Henryka Bębenka, Józefa Bochenka.

Z młodszej generacji wyróżnia się podkoniuszy Tadeusz Wojtał, utalentowany do przysposobienia koni do pokazów i aukcji oraz ich prezentacji. Z najmłodszych wyróżniających się masztalerzy wymienić należy Krystynę Podlejską, bardzo zamiłowaną w swym zawodzie, oraz Marka Bajora.

Od 1977 r. po stażu pozostał w stadninie mgr inż. Jerzy Białobok. Dzięki dużemu zaangażowaniu i pracowitości powierzono mu funkcję koniuszego, na którym to etapie łączy pracę zootechniczną i dogłębnie poznaje trudne problemy hodowli koni.

Stanowisko kierownika gospodarstwa Michałów w 1975 r. objął Kazimierz Bania, którego zamiłowanie, pracowitość i zaangażowanie zapewniają inwentarzowi bazę paszową, a koniom podstawową paszę — dobre siano. Wieloletni brygadzysta połowy Jan Błaszczuk był moją prawą ręką przy bezpośrednim kierowaniu gospodarstwem Michałów w latach 1955—1975. Kierownikiem gosp. Lubcza od 1978 r. pozostaje Jan Grzyb, umiejętnie pozyskujący wysokie plony owsa dla potrzeb stada koni i zaangażowany w wysoką produkcję mleka z obory tegoż gospodarstwa. Wśród długoletnich pracowników pełniących swe funkcje w biurze stadniny na uznanie zasługują Aleksandra Gorczyńska, st. księgowa oraz Stefania Jaguś, kasjer i kierowniczka sekretariatu.

By dać pełny obraz ludzi służących pomocą i poparciem w chwilach trudnych, których nie szczędziły pracownikom terenowym minione okresy błędów i wypaczeń, jestem zobowiązany wymienić dyrektora Stanisława Kurowskiego, dyrektora Józefa Staniszewskiego i dyrektora Pawła Warchoła.

Zawodową pomoc w naszej trudnej pracy i stworzenie atmosfery zamiłowania i zaangażowania zawdzięczamy niezapomnianym naczelnikom Wydziału Hodowli Koni: Stanisławowi Schuchowi, Markowi Piotrowskiemu, Bolesławowi Orłowskiemu i ich następcy Adamowi Sosnowskiemu. W pierwszym okresie działania w Michałowie wspierał nas swym doświadczeniem i życzliwą koleżeńską pomocą pełniący wówczas funkcję inspektora — inż. Andrzej Krzyształowicz.